

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 24 SIERPNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Wilno, dnia 24 sierpnia.

Doniesliśmy w przeszłym numerze gazety naszej, o uroczystościach, poświęconych uczczeniu gwardyi Najjasniejszego Cesarza Jegomości, przez czas ich w mieście naszym pobytu, a szczególnie w rocznicę pamiętnego zwycięstwa pod *Kulmem*. Umieszczamy teraz o chwilach pożegnania tych walecznych i szanownych wojowników, z dodaniem niektórych szczegółów, do przeszłych dni należących.

Dzień 19^{ty} m. przeznaczony był na wyruszenie gwardyi. O wiorst 4 od miasta, na granicy jego terytoryum, po obu stronach połockiego goscinea, ciągle się pasmo gór wznosi; drzewa, okrywające ich wyniosłość wiele miejscu temu przydają wdzięku; przestrzeń między górami jest bardzo piękna równina; ta kilku zabudowanym tam domkom zdaje się nadawać imię. *Równego Pola*, którem są nazwane.

W miejscu tém na ustroniu, w altanie drzew rosnących, która na to zdarzenie postać sali przybrała, JW. Gubernator Wojenny, *Rzymski Korsaków*, dla Jenerałów, Oficerów, Sztabu gwardyi, oraz przeprowadzający ją Publiczności, dawał herbatę z tańcami. Cztery Damy z pierwszych familij tutejszego kraju, u zastawionych stolików, rozdawały herbatę. Spełniano zdrowie JW. Hrabu *Mitoradowicza*, Jenerałów, Oficerów i woysk gwardyi.

Kiedy już woysko wyruszać miało, JW. Gubernator Wojenny udał się do żołnierzy; wszystkie z osobna przechodził szeregi, żegnając z kolei każdego z wojowników, męzne te składających hufce. Tu ze łzami, uściskami i tych jeszcze, wiekiem, znakami zasługi i waleczności okrytych wojowników, wpośród których pierwsze młodości swej przepędzał lata. Była to rozrzucająca chwila. Woysko ruszyło w podróż; a długo powtarzane okrzyki licznie zgromadzonych widzów przeprowadzały tych gości, których pobyt chlubną zostanie pamiątką w dziejach naszego miasta. JW. Gubernator Wojenny powrócił do zgromadzenia, gdzie jeszcze kilka godzin w największej przyjemności aż do zmroku spłynęło.

Izraelici, oprócz przyłożenia się do uczty przez miasto sprawowanej, oddzielnie jeszcze w Szkole uroczystość obchodzili pamiątkę *kulmeńskiego* zwycięstwa. Oto jest opis z ich strony podany:

Dnia 18 Szkoła wielka i Przyszkołki rzęsiłymi od kilku tysięcy lamp jaśniały światłem: z tych utworzona illuminacya nasyciła gustownym widokiem przechodzących, muzyka i odgłosy, brzmiały wszędy, radość roznosiły; czoło Szkoły na którem wystawiona została w roku 1814 gustowna, dwupiętrowa galerya tryumfalna, na pamiątkę odniesionych zwycięstw przez bohaterkie woyska Rosyjskie, szczególnie jaśniała ogniem, przy której w dole usposobiona była nowa kolumnada,

mnóstwem gorejących lamp ozdobiona; w której na transparentach wystawione były potęga i wsparcia Monarchy z Herbami Państwa i znakami zwyciężkich tryumfów. Z tych transparentów jeden wyobrażał Naszego Monarchę, którego prowadził Anioł, z dobytym mieczem, ukazując drogę do dalszych zwycięstw. U spodu transparentu był wyjątek z Exdi v. 20 cap. 23: „Oto ja posyłam Anioła mego przed tobą, aby cię strzegł w drodze, — po stronach tego transparentu były dwa inne, wyobrażające Herby Państwa; z tych na jednym był wyjątek z Psalmu 22 v. 23: „Opowiem imię twoje braci mej; i wpo- „śród zgromadzenia chwalić cię będę, „z Psalmu 45 v. 3: „Piękniejszyś nad syny ludzkie; rozlała się wdzięczność po waiągach twoich, przeto, że cię błogosławił Bóg na wieki, „na drugim, ex Psalm: 72 v. 17: „Imię jego będzie na „wieki, pokąd słońce trwa, dziedziczyć będzie „imię jego, a błogosławiąc sobie w nim, wszystkie narody wielbić go będą, „Nad transparentem wyobrażającym Monarchę, utworzony był inny, wyobrażający słońce wschodzące w promieniach. Na galeryi wyższej między kolumnami zawieszono było ośm liter, na których jaśniały lampy, które tworzyły ALEXANDER oraz inny przyozdobiony w formie gwiazd. Na szczycie galeryi był wyniesiony Orzeł Państwa, w koronie Cesarskiej, otoczony światłem.

W sali Kahałnej mieli szczęście oglądać JW. Wojennego Gubernatora *Korsakowa*; JW. Jenerała Hrabiego *Mitoradowicza*, z dalszemi Jenerałami i Sztabem Gwardyi, oraz Cywilnemi i Woyskowemi Urzędnikami, którzy z balu, na ratuszu przez Szlachtę dawanego, wstąpić raczyli: na przyjęcie tych Gości stoł był zastawiony, gdzie te Osoby, bawiąc się i oglądając wystawę Narodu Izraelskiego, oświadczyć raczyły swoje ukontentowanie; a na znak radości spełniwszy toasty zdrowia Najjasniejszego Monarchy i walecznej jego Gwardyi, przy odgłosach Ludu Ura! udały się na dół do wielkiej Szkoły uilluminowanej, gdzie Kantor z akompanią głosów i muzyki, śpiewał modlitwę, którą naród Izraelski, każdego Szabatu i Święta, za zdrowie i szczęśliwe powodzenie Najjasniejszego Monarchy, i całej Jego Familij zwykł odprawiać; po ukończeniu której, lud wykrzyknął kilkakrotnie Ura!

Dnia zaś następnego 19, z południa, miał także Kahał wspólnie z Gminem szczęście, przy odgłosie swej muzyki, wychodzące półki gwardyi przeprowadzić, aż na przedmieście, *Równepole*, w którym to miejscu przez Kahał i Gmin zastawione były stoły trunkami, fruktami, i zakąskami, na pożegnanie tego Bohaterskiego woyska, a kiedy w marsz ruszyło, licznie zgromadzony lud Izraelski, w długo nieustających powtarzaniach wykrzykiwał, Ura!

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA

W gazecie petersburskiej, *Poczta Północna*, czytamy: „Stosownie do życzenia N. Cesarza Jegomosci *Alexandra*, *Ludivik XVIII* oświadczył zgodę swą, na wybudowanie w *Paryżu* i *Marsylii* kościołów wyznania *Greko-Rossyjskiego*, przy których zawsze znaydować się będą Kapłani Rossyjscy. „

Gazeta Korrespondenta hamburskiego zawiera z *Paryża* pcd d. 10 sierpnia: „Woyska rossyjskie, których rewją N. Cesarz Jmć Rossyyski, d. wczorayszego tu odprawił, wynosiły około 30,000 ludzi, piechoty, jazdy i artyleryi. W towarzystwie N. Pana znaydowali się Cesarz Austriacki, Król Pruski, *Monsieur*, *Xiążęta Berry* i *Angouleme*, *Xiążę Oranii*, *Lord Wellington*, *Xiążęta Schwarzenberg* i *Blücher*, &c. Gdy N. Cesarz linija przejeżdżał, rozległ się radosny okrzyk: *Niech żyje Cesarz Alexander!* Cesarz Austriacki i Król Pruski mieli na sobie mundury rossyjskie. Piękność woysk, ich postać marsowa i przewyborny stan artyleryi, powszechne podziwienie wzbudzały.

Mówią, że *Hieronim* i *Józef Bonaparté*, dnia wczorayszego aresztowani zostali, w *Paryżu*, gdzie się u Damy jednéj ukrywali. Znacznie się oni przyłożyć mieli do scen, jakie się dotąd przed *Tuyleryami* wydarzały. — Papiery nasze podniosły się od 58 do 60 fr. 75 centymów, a to z powodu rozszerzający się wiadomości, że *Lord Wellington* mianowany jest powtórnie Posłem przy dworze naszym, i że wkrótce pokoy nastąpi. — *Gazeta* jedna donosi, że *Savary* i *Lallemand* do *Cherbourg*a przywiezieni i władzom królewskim oddani zostali. *Gazette de France* zaprzecza tej pogłosce. — Pogłoska, że *Ney* na granicy szwajcarskiej aresztowany, potrzebuje stwierdzenia. — Miasto *Nantes* postanowiło nie wpuścić żadnego woyska obcego do murów swoich, i chce wezwać na pomoc całą siłę zbroyną *Wandeyską*. Toż samo postanowić miały *Angers* i *Saumur*; ale wkrótce się to odmieni. — *Xiążę Angouleme*, gdy w podróży swojej do *Paryża* d. 6go do *Orleanu* przybył, przyjmowano go tam z okazami wielkiej radości. Prelekt, *Baron Talleyrand* wyjeżdżał na jego spotkanie. Pruska załoga oddawała *Xięciu* wojskowe honory. Toż samo uczyniły stanowiska francuzkie, przy moście na prawym brzegu *Loary*. — W *Marsylii*, bardzo są kontenci z woysk angielskich: sprawują dla nich bale i inne uroczystości. — Wyprowadzanie zboża, leguminy, bydła rogatego, naysurowiej zakazane jest w całej *Francyi*. — Ponieważ gońców dotąd po drogach zabijano, a korpusy ochotników w północnych lasach wielką niepokojność czyniły, wysłano więc 3,000 kozaków, którzy wszystkich buntowników, znaydujących się w tych lasach, wytkłóli, albo postrzelali. — Korpus 6ty woyska pruskiego, pod dowództwem *Jenerała Tauentzien*, wszedł także do *Francyi*. — Wszystkie sprzęty i ozdoby w zamku *Morsfontaine*, który dawniej do *Józefa Bonapartego* należał, na rozkaz władz sprzymierzonych sprzedane zostały. — Osoby, które wyrokiem d. 14 lipca, przebywać w bliskości *Paryża* pozwolenie otrzymały, muszą się teraz oddalić, o 30 godzin drogi od stolicy. — Swawola, jakiej się Bonapartyści pod *Tuyleryami* dopuszczali, przez użycie właściwych środków powściągnioną została. Monarchowie sprzymierzeni z wielkiem nieukontentowaniem dowiedzieli się o tym nieporządku. Wszyscy burzycie-

le spokojności, w przeciągu 24 godzin przez sąd wojskowy sądzeni być mają. — *Jenerał Vandamme* przybył d. 4 t. m., z całym sztabem swoim do *Limoges*, i zdawało się, że chciał tam zostać. Zaden człowiek w tém mieście nie pomyślał o uskutecznieniu środków, wyrokiem przeciwko *Vandammowi* przepisanych, a on postępował sobie, jakby nie o tém nie wiedział. W *Brioude* aresztowano człowieka, który się udawał być wysłanym od *Jenerała Vandamma*. Kontrybucyą nakładał, i groził, że jeżeli wypłaconą nie będzie, wsie palić, a mieszkańców wyciąć każe. — Wielka główna kwatera *Xięcia Blüchera*, przenosi się dziś z *Rambouillet* do *Caen*.

Cesarz *Alexander* i Król Pruski odwiedzili w tych dniach *Xięcia Angouleme*, który tegoż dnia złożył im uszanowanie swoje. D. 8go odwiedzili obadway Monarchowie *Ludivika XVIII*.

Jenerał Dabellé, który także objęty jest wyrokiem 24 lipca, stawił się dobrowolnie jako więzień, i zawieziony został do *Grenoble*. — Na *Montmartre* obozują teraz woyska hannowerskie. — Wiele oficerów francuzkich życzy weysdź do służby rossyjskiej. — Przywieziono tu znaczną ilość mąki. — Gdy noszenie goździków zabronione zostało, zaczęli teraz Bonapartyści nosić w ustach zdźbło słomy lub trawy „

Tenże *Korrespondent* zawiera, z południowej *Francyi*, pod d. 6 sierpnia. „Donoszą z *Awenionu*, że *Marszałek Brune* poznany był od ludu, gdy d. 1 sierpnia tam przybył. Schronił się on przed rozjątrzonem pospółstwem do zajezdnego domu, gdzie się sam zastrzelił. Zawziętość przeciwko niemu była tak wielka, że ciało jego włożone na kary, ciągnano po całym mieście, okrutnie szarpano, a potem do *Rodanu* wrzucono. *Brune* zamknął się był na początku w izbie jednéj; ale wybito drzwi siekierami, po czém sam sobie śmierć zadał, którą mu grożono. (O powyższej wiadomości donoszą z *Francyi południowej*. Przeciwnie zaś mówi oficer jeden, który dnia 7 wieczorem prosto z *Tulonu* do *Paryża* przybył, że *Marszałek Brune* w zupełnem zdrowiu w *Tulonie* zostawił. Jednakże nie wymieniają którego to dnia było.)

Byli Król *Murat*, jak teraz donoszą, nie potrafił uciec morzem, ale przebrany błaka się z dwoma służącymi po górach. Jeden z oficerów, którzy mu wprzód towarzyszyli, aresztowany został, nie chce jednak wydatć drogi, ani miejsca pobytu, dawniejszego Monarchy swego. „

V. Bourges, dnia 2 sierpnia.

Zawczora przybył tu *Xiążę Tarente*, (*Marszałek Macdonald*), objął wczora dowództwo i wydał następujący

Rozkaz Dzienny.

Uwadamia się woysko, że *Marszałek, Xiążę Tarentu*, mianowany od Króla na następstwo po *J. O. Xięciu Marszałku Eckmühl*, który o odwołanie siebie, prosił i otrzymał. do głównej kwatery *Bourges* przybył. *Marszałek obozowy, Baron Hulot*, który szefem sztabu jeneralnego mianowany został, przybył także i przystąpił już do sprawowania czynności swoich. Terazniejsza organizacya woyska zatrzymuje się tymczasowie, prócz następujących odmian: *Jenerał Delambre*, Szef sztabu jeneralnego 1go korpusu, odbiera i przesyła rozkazy; *Jenerał Berthezene* dowodzi 4tym, *Jenerał Lefol* 3cim korpusem, *Jenerał Hrabia Morand* gwardyą pieszą, *Jenerał Guyot* jazdą, a *Jenerał Ambert* lewem skrzydłem. — W głównej kwaterze, dnia 2 sierpnia 1815.

Marszałek Xiążę Tarentu Macdonald.

W główny kwaterze w *Bourges* d. 2 sierpnia:
O d e z w a.

Zołnierze! Przybyłem do was i miło mi jest znająć się między starymi spółtowarzyszami broni. Nieszczęścia, które spotkały ojczyznę naszą, i ciężary, które ją uciskają, zmniejszone być mogą przez zachowanie porządku, karność, posłuszeństwa, i przez dobrowolne poddanie się Królowi. Serce Jego, nieszczęściami poddanych przejęte, potrzebuje pociechy; wie on, że ludy jego nad brzegami Loary, Allier, Rodanu i Chere tego tylko doznają ucisku, który nierozdzielny jest od tak wielkiego zbioru woysk. Żołnierze! zajmując się waszemi potrzebami i waszem dobrem, winienem także przynieść ulgę w kwaterunkach. Woyska obszerniej przez mnie rozłożone zostaną. Zanieście do kwater waszych, owego starodawnego ducha wierności i poświęcenia się dla prawego Monarchy waszego, który charakter Francuzów tak mocno odznacza. Oręż nasz, odtąd, jedynie tylko obronie Króla i jego tronu poświęcony być powinien. Odwiedzając zaś, za gościnność doznaną od rodaków waszych, opiarujcie im pomoc waszą w zbieraniu żniwa. Postępowaniem tém zasłużycie na łaskę Monarchy i na szacunek spółobywateli.

Macdonald.

Od granic francuskich, pod d. 12 sierpnia.

Podług prywatnego listu z *Paryża*, część niezajętych jeszcze baraków, które dla obcych woysk przeznaczone były, w nocy podpalone zostały, poczem surowa i sprawiedliwa kara, sprawców i współwinowayców dosięgła.

Od tychże granic, pod d. 4 sierpnia.

Spiskowi, których w *Paryżu* odkryto, miewali tajemne schadzki na przedmieściu *St. Marceau*. Wybuchnienie miało nastąpić ógo t. m., a niegodziwy zamach ten wymierzony był na opanowanie osob wysokich Monarchów i Naczelnym Wodzów. — Zapewniają, że gwardya narodowa paryzka, także rozbrojoną zostanie. — Woyska pruskie wyruszyły już w celu rozłożenia się kwaterami w II departamentach.

W gazecie berlińskiej czytamy z *Paryża*, pod d. 12 sierpnia: „Xiążę *Berry* wyjeżdża w tych dniach do *Lille*, a Xiążę *Angouleme* z małżonką swoją, do *Bordeaux*. — Dnia 10, udzielił Król Lordowi *Castlereagh* sekretną audyencyą, która trwała więcej godziny. Tegoż dnia Xiążę następcę Pruski i Xiążę *Oranii* odwiedzili Xiecia i Xieźną *Angouleme*. D. 8, zaszczcił Cesarz Austriacki bytnością swoją dom wychowania w *St. Denis*. — Wyrok Królewski, z d. 16 lipca, określa przyszły stan woyska czynnego, po rozwiązaniu teraźniejszego. Ma się ono składać z 86 legionów (regimentów) piechoty, każdy ze 3ch batalionów; 8 regimentów artyleryi pieszej, 4 regimentów artyleryi konnej, 1 regimentu królewskich strzelców, 6 regimentów kirysyerów, 10 regimentów dragonów, 24 regimentów strzelców, 6 regimentów huzarów i jednego korpusu inżynierów. Tyle się legionów uformuje, ile *Francya* ma departamentów. Legiony nosić będą nazwiska swych departamentów. — Miasto *Tulon* poddało się Królowi, d. 24 lipca, i uczyniło niepotrzebnymi środki, które przedsięwzięte były przez Austriaków i Anglików, w celu zdobycia tego miasta dla N. Pana. Do poddania się tego przyłożyli się najwięcej Prefekt marynarki *Missessy*, a szczególniej sędziwy Admirał *Gantheaume*. Narażał się on na największe niebezpieczeństwa. Gdy pierwszy raz do *Tulonu* przybył, dla skłonienia Marszałka *Brune* do posłuszeństwa, zatrzymał go na drodze oficer jeden od Ma-

rynarki, chciał mu nawet zedrzyć znaki orderu *Lilii*. Admirał mówił mu, iż przybywa jako poseł pokoju i w imieniu Króla. — Chcesz pokoju! zakrzyczał dzikim głosem oficer, a ja chcę wojny! — Chodź więc i prowadź wojnę ze mną, odpowiedział Admirał z zimną krwią i godnością. Oficer zamilkł, i ze wstydem odszedł. — W ogrodzie pałacu *Luxemburg* obozują woyska pruskie, pod wygodnymi barakami. Widze nie mogą się dosyć chwalić piękności ich ćwiczeń woyskowych. — W *Dijonie* oczekiwano. Arcy Xiecia *Ferdynanda*, naczelnego Dowodzącego austriackiego woyska odwodowego. Razem z nim znajdują się Xiążę następcę Austriacki i Arcy - Xiążęta *Luđwik* i *Maxymilian*. Korpus Xiecia *Colloredo* ciągnie do *Autun*. Hrabia *Bubna* zajmuje *Lyon*.

Zapewniają, że 36 uczniów szkoły politechnicznej weszło do służby rossyjskiej.

A N G L I A.

W gazecie berlińskiej czytamy z Londynu pod 4 sierpnia: „Francuzka gazeta urzędowa umieściła niedawno w całym brzmieniu Instrument kongressu wiedeńskiego. Uczynił to Xiążę *Talleyrand* (piszą gazetę angielską) w tym przewidzeniu, że by sprzymierzeni nie rozumieli, iż bez naruszenia traktatu wiedeńskiego, można od *Francyi* cokolwiek oderwać. Xiążę *Talleyrand* zebrał nowe ministerium Króla Francuzkiego z ludzi wszystkich partyi, dla ujęcia sobie woyska, pospólstwa i wszystkich klas; dla pogodzenia wszystkich partyi, i utrzymania tym sposobem całości *Francyi*. Pisano, że woysko *Wandeyskie* z woyskiem *Loary* połączyć się miało. Teraz znowu, że się pierwsze powiększa, a drugie zmniejsza, to jest: żołnierze z pierwszego przechodzą do drugiego. *Francya* woysko utrzymując, spodziewa się, iż skuteczniej mówić będzie mogła. Pewna jednak, że sprzymierzeni wszystko przewidując, takimi pozorami łudzić siebie, ani zatrwożyć nie pozwolą, ale wielkiego zamiaru tej wojny: „Spokojność Europy, przez przywrócenie porządku we *Francyi* i utrzymanie tego porządku przez środki zmuszające zewnątrz, przez osadzenie twierdz główniejszych, przez utrzymywanie siły zbrojnej wewnątrz &c. „ z widokiem nie spuszczać. Tym sposobem całość *Francyi* utrzymana, i tylko potrzebne zabezpieczenie od niej żądane będzie.

A U S T R Y A

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, donosi z *Wiednia* pod d. 18 sierpnia: „Wódz naczelnym, Marszałek polny, Xiążę *Schwartzenberg*, kawalerji i piechocie do *Francyi* ciągnącym, które *Ulm* już były przeszły, przysłał rozkaz, żeby niezwłocznie do państw cesarsko-królewskich powracały. — Podług innych rozkazów, w tymże czasie z *Paryża*, do Nadwornej Rady Woyskowej nadeszłych, w największej części strzymane zostały, czyniąc się wewnątrz państwa przygotowania wojenne, dopełnianie rezerwy galicyjskiej i drugich batalionów milicyi; odebrano także wiadomość, że pierwsze bataliony milicyi, i woyska graniczne, na samprzód od woyska działającego powracać otrzymają rozkaz, a drugie bataliony milicyi, pod zwyczajnymi warunkami, za urlopem do domów rozpuszczone będą, dla odbywania robót gospodarskich.

Z *Lintz* donoszą pod d. 14 sierpnia, iż po kilkudniowych deszczach, wody *Dunaju* tak się wzbębrały, że w nocy z 9 na 10 t. m., 3 arkady tu-tejszego mostu rozerwały; ustała komunikacya

z drugą stroną: powódź zwiększała się coraz, wdarła się do obu bram miasta, zalała część przedmieścia i wszystkie sklepy, domy, budowy; d. z i cokolwiek się wody zmniejszyły, ale padające deszcze znowu do pierwszej prawie wielkości ją powróciły. *Traun*, *Enns*, i inne znacznie większe rzeki również rozlały, a powodzie ich wiele szkód przyczyniły.

N I E M C Y.

Podług gazety *Korrespondenta Hamburskiego*: „Królestwo *Hannowerskie* ma mieć swojego Wice-Króla, który w *Hannowerze* rezydować będzie — Miasto *Bremen* uchwaliło d. 7 sierpnia, iżby dzień 18 października, rocznica bitwy pod *Lipskiem*, wiecznemi czasami, jako dzień uroczysty przez miasto i terytoryum był święcony — D. 12 sierpnia o południu przybiegł do *Bremen* goniec od Xięcia *Wellingtona*, z rozkazem, iżby się korpus wojsk duńskich strzymał, i na dalsze czekał rozkazy — Okręt (*Ruryk*) przez Hrabiego *Rumiancowa* wystawiony, wypłynawszy w przeznaczoną dla siebie podróż, o koło świata, pod dowództwem kapitana *Kotzebue*, do *Kopenhagi* przybył — Baron *Hammerstein*, z *Hannoweru* do *Kopenhagi* przybył: mówią, iż z propozycjami względem *Lauenburskiego*. — przez *Akwizgran* do *Paryża* przejeżdżali kawaler *Gentz* i Minister Stanu, Baron *Stein*. — D. 11 t. m. Xiążę *Gotha* i Hrabia *Wittgenstein* byli u Króla *Saskiego* na obiedzie w *Tilnitz*. — Rzeki niemieckie niezmiernie się przez ciągłe deszcze wzbęrały; niektóre z brzegów wylały: wiele szkód w polach, ogrodach i łakach mieszkańcy przez te ulewę ponieśli.

Z gazety wiedeńskiej *Oesterreichischer Beobachter*, donosimy: „Podług listów z *Frankfortu*, Cesarsko Rosyjskie wojsko odwodowe, pod sprawą Hrabiego *Wittgensteina*, otrzymało rozkaz do *Rosyi* powracać. — Dnia 7 sierpnia W. Xiążę *Sasko-Weymarski* przez *Pforzheim* do *Baden* przejeżdżał. — Xiążę *Eugeniusz Wirtemberski*, Jenerał wojsk Cesarsko - Rosyjskich d. 4 sierpnia przez *Baireuth* do *Paryża* pojechał. — Gazeta berlińska napisała, że *Kehl* przez samo tylko *badenkie* wojsko jest osadzone; a gazeta *stuttgardzka* nadworną mieni się być upoważnioną do uwiadomienia, że Xiążę *Schwartzenberg* samym tylko wojskom *wirtemberskim* twierdzę tę powierzył.

S z w a y c a r y.

Bazyleja dnia 2 sierpnia.

Wczora po południu (pisze gazeta berlińska) zaszła zwawa bitwa pod *Bourglibre*, między *Austryakami* i częścią załogi *huningeńskiej*. Żądana przez Dowódcę *Huningi* opłata, wyraźnie odrzuconą została. *Francuzi* wystawili znowu baterię, pod białą wieżą, która przeszły woyny przez wojska sprzymierzone zburzoną była. W *Matley-Huningi* tak nasze, jako i *austryackie* baterie opatrzone już są działami do oblężenia potrzebnymi. Wszystko już przygotowane, do burzenia zewnętrznych warowni nieprzyjacielskich. Arcy Xiążę *Jan* rozkazał jednak naysurowiej, iżby żadnego wystrzału nie czyniono, póki z *Huningi* nie zaczną strzelać do *Bazyli*. *Francuzi*, dla dosięgnięcia miasta naszego tak wielkie naboje dawać musieli, że przy ostatnim bombardowaniu rozpuścił moździerz na baterii *Abatucci*.

Dnia 3go. Wczora wieczorem zaszła znowu zwawa utarczka, między przedpocztami, pod *Neudorf*; po czem przez całą noc spokojnie było. Właśnie w tej chwili dowiadujemy się, że Jenerał *Barbenegre* chciał natychmiast odnowić bombardowa-

nie; ale nie tylko *Kommandant Chancel*, lecz i inni oficerowie mieli mu się oprzeć, i oświadczyć, że za wszelki wypadek on sam odpowiadać będzie.

Dnia 4go. Najlepszy tu duch panuje, i wszyscy postanowili widzieć raczniej miasto zamienione w gruz, aniżeli usłuchać niegodnego żądania podpalacza *Barbenegra*. Prawdziwie jest to zdarzenie jedyné w swoim rodzaju, i dziwić się potrzeba nad zuchwalstwem Dowódcy twierdzy, żądającego opłaty kontrybucyi, wtenczas, kiedy sam w twierdzy opasany, i już tak dobrze, jak niewolnik, uważany być może.

K R Ó L E S T W O N I D E R L A N D Ó W.

Korrespondent hamburski zawiera z *Bruxelli* pod 10 sierpnia: „Codziennie się spodziewamy tu powrotu Xiążęcia następcy z *Paryża*, dotąd nie potwierdziła się pogłoska o poddaniu się twierdzy *Longwy*. — Do *Antwerpii* brzybyło 90 angielskich statków przewozowych z burzącymi działami, i innymi potrzebami wojennymi. Też okręta zabiorą napowrót do *Anglii* 133 działa, wbitwie pod *la Belle Alliance* zdobyte. — Piszą z *Leodyum* pod 11 sierpnia: „Wszystkie listy prywatne z *Paryża* w tym się zgadzają, że sprzymierzeni uyrzeli się przymuszonymi, przedsięwziąć skuteczne środki ostrożności. Aresztowano więcej 200 osób, o których mówią, iż do pewnego spisku zamieszane były, a w zamiarze miały uwieść *Lu dwika XVIII*, a potem spóbstwo wzburzyć. Ale złośliwym tym przedsięwzięciem ciągła czujność spełnić się nie dozwoliła. Niema dnia, żeby tam nie aresztowano kogo, z wykrzykujących pod samymi oknami *Tuilleryów*. Niech żyje *Napoléon*! Obok tego rojalisci łączą się z innymi ludźmi. Jest to istna mieszanina stron i ludzi, którzy sami nie wiedzą czego chcą i czego się jąć mają. Między niektórymi rozwiązanymi korpusami i wielą twierdzami miał zostać odkryty związek, który także, spełził na niczym. Słowem: przedsięwzięto takie środki, które wszystkie zamachy źle myślących w samym ich zarodku niszczą.

M O D E N A.

Cesarsko *austryacki* poseł i minister pełnomocny, Hrabia *Marescalchi*, d. 27 lipca do *Modeny* przybył.

O G Ł O S Z E N I A.

1. Rząd IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości, że Szkoła utrzymywana przez Zgromadzenie XX. *Karmelitów* w miasteczku *Krojach*, w Powiecie *Rosieńskim* położonym, od 1 Września 1815 przenosi się do Klasztoru tegoż Zgromadzenia w *Chwałeyniach*, w Powiecie *Szawelskim* leżące.

Rząd IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości, że Gubernii *Podolskiej* Powiatu *Bracławskiego* w mieście *Niemirowie*, za zezwoleniem JW. Ministra oświecenia, na koszcie funduszu edukacyjnego, otwiera się Szkoła Powiatowa, od 1 września roku teraźniejszego 1815, składająca się z Dozorcy i Nauczycielów *Fizyki* i *Matematyki*; *Prawa*, *Historii* i *Literatury*; *Grammatyki* *Łacińsko-Polskiej*; *Arytmetyki*, *Geografii* i *Moralnej nauki*; *języków Rosyjskiego, Francuskiego, i Niemieckiego*, oraz *Rysunków*, *nauki Chrześcijańskiej* i *Pisma ś.* pod tytułem Szkoły *Bracławsko-Haysyńskiej*. JW. Jenerałowa Hrabini *Potocka Dziedziczka* miasta *Niemirowa*, powodowana chęcią gorliwą o dobro edukacji, przyjęła na siebie obowiązek, wymurować wszystkie potrzebne dla szkoły i nauczycielów domy, oraz przez ofiarowanie kosztownego zbioru instrumentów fizycznych, biblioteki i estampow, znacznie w pomoce do nauk tę szkołę wzbogaciła.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Gazeta berlińska zawiera z Londynu pod d. 11 sierpnia: „Donoszą z Plymouth, pod d. 9 sierpnia, że okręt *Northumberland*, na którym się *Bonaparté* znajduje, jeszcze pod żagle nie wyszedł.

Gazeta *the Courier* donosi o *Bonapartym*, co następuje: „Lord Viscount *Lowther*, przyjął *Bonapartemu* wiadomość, o mającym nastąpić przeniesieniu jego, z *Bellerophonu* na okręt *Northumberland*. Miał on z nim rozmowę dwugodzinną, po której opuściły go osoby, które mu towarzyszyć nie miały. — Przyczyna, dla której *Bellerophon* dalej od brzegu był odprowadzony, było zapobieżenie natłoku ciekawych, w którym już kilka osób zginęło, nie zaś uniknienie prawa, *Habeas Corpus*, jak niektórzy donosili.

Przeszłego piątku wypłynął okręt *Northumberland*, z *Portsmouth*. Gdy pod *Torbay* przybył, zbliżyły się do niego okręty *Bellerophon*, na którym się *Bonaparté* znajdował, i *Tonnant*, na którym był Lord *Keith*. Okręt *Northumberland* zapytał o *Bonapartę*; odpowiedziano mu, że od kilku dni nie wychodzi z kajuty. Późem okręty zarzuciły kotwicę pod *Torbay*. Jenerał *Bertrand* udał się najprzód na okręt *Tonnant*, gdzie jadł obiad z Lordem *Keith* i P. *Cockburn*. Przy stole donieśli mu dwaj ostatni o instrukcjach, jakie odebrali względem *Bonapartę*; jedna z nich przepisywała, iżby rzeczy *Bonapartę* przewożone były, nim się na *Northumberland*, przeniosą. *Bertrand* mocno się użalał, na to, że Cesarza, (tak go on i wszyscy jego towarzysze nazywają) na wyspę *ś. Heleny* zawieźć mają, ile że on życzył sobie i spodziewał się, że spokojnie pod prawami angielskimi żyć będzie. Po obiedzie udali się Lord *Keith* i P. *Cockburn*, razem z *Bertrandem* na okręt *Bellerophon*. Nim przybyli, odebrano *Bonapartemu* pistolety i broń, przeciwko czemu francuzcy oficerowie mocno się protestowali. Osoby, które mu towarzyszyć nie miały, odesłane zostały na fregatę *Eurotas*. Rozłączali się niechętnie, szczególnie oficerowie polscy. *Bonaparté* z każdym się poszczególnie żegnał. Półkownik *Pitowski* życzył szczególnie, iżby mógł przy nim pozostać. Otrzymał on 17 ran w służbie *Bonapartę*, i ofiarował się służyć mu za stróża, byleby mu tylko pozwolono jechać z nim na wyspę *ś. Heleny*. Ponieważ rozkaz, odesłania oficerów polskich był wyraźny, przeniesiono go więc na fregatę *Eurotas*. *Savary* i *Lallemand*, nie byli objęci w tej liczbie, i zostali na *Bellerophonie*. — Gdy Lord *Keith* i P. *Cockburn*, w niedzielę po południu, na okręt *Bellerophon* przybyli, przyjmował ich *Bonaparté* na pokładzie. Po zwyczajnych grzecznościach, doniosł mu Lord *Keith*, że on przeniesiony będzie z *Bellerophonu* na okręt *Northumberland*. *Bonaparté* oburzył się na ten akt rządu angielskiego — nie spodziewał się on tego — nie może on pojąć, co by przeciwko temu mieć można, iżby on resztę dni swoich spokojnie w Anglii przepędził. Na to nie odpowiedział ani Lord *Keith*, ani P. *Cockburn*. — *Sir George Cockburn*: O której godzinie mam przyjszć jutro rano, dla prze-

prowadzenia Jenerała na okręt *Northumberland*. — *Bonaparté*, nieco zdziwiony, że go tylko Jenerałem nazywano: „O dziesiątej..

Bertrand, jego żona, *Savary Lallemand*, Hrabia i Hrabini *Montholon* otaczały *Bonapartę*.

Sir George Cockburn: Czy jeszcze czego potrzebować będzie, nim wyjdą pod żagle. *Bertrand* odpowiedział: 20 talry kart, stół do tryktraku, i grę domino. Pani *Bertrand* życzyła mieć jeszcze niektóre sprzęty; wszystko to, mówiono im, natychmiast dostarczone będzie. — Jeden z Oficerów *Bonapartę*, synowiec *Jozeffy*, pierwszej jego małżonki, użalał się mocno, że nie pozwolono Cesarzowi zostać w Anglii. *Bonaparté* uczynił podobne zapytanie do Lorda *Keith*. Lord oświadczył, iż jego jest powinnością wypełniać rozkazy swojego rządu. — Oficer jeden, który stał obok *Bonapartę*, powiedział: „Ze żeliby on godzinę dłużej w *Rockfort* zabawiał, toby był do *Baryżu* posłany. — *Bonaparté* spojrzał na niego i nie odpowiedziawszy, obrócił się do P. *Cockburn* i wypytywał go o wyspę *ś. Heleny*. „Można tam polować i strzelac? — Gdzie będzie pomieszkanie moje? — Potem znowu zaczął się użalać na rząd; na co nikt nie odpowiedział. — Okazał nieukontentowanie, że go Jenerałem nazywano. „Wysyłacie WPP. do mnie posłów, jako do Monarchy — uznaliscie mnie WPP. jako pierwszego Konsula. — „Mówiac to zazywał często tabakę. Lord *Keith* i P. *Cockburn* oddalili się, przypominając mu jeszcze, że z rana wpioniedzialek przyjdzie po niego barka, dla przewiezienia go na okręt *Northumberland*.

W poniedziałek znowu udał się P. *Cockburn* na okręt *Bellerophon*, dla obejrzenia *Bonapartę*; składający się on z dwóch srebrnych serwisów stołowych, różnych rzeczy ze złota, pięknej toalety srebrnej, książek, *Linck &c.* O godzinie trzeciej wysłano wszystko na okręt *Northumberland*. *Bonaparté* wziął był z sobą z *Francji* do 40 służących. Dwie trzecie z tej liczby odesłano na fregatę *Eurotas*. O pół do trzeciej przybył w barce od okrętu *Tonnant*, Lord *Keith*, dla przewiezienia *Bonapartę* i tych, którzy mu towarzyszyć mają. Przed tém przybyciem i po nim, rozmawiał *Bonaparté* ostatni raz z Kapitanem *Montholon* i oficerami okrętu *Bellerophon*. Siadając na barkę zdjął jeszcze przed nim kapelusz. Następujące osoby znajdowały się w barce Lorda *Keith*: *Bonaparté*, *Bertrand* z żoną i trojgiem dzieci; Hrabia *Montholon*, z żoną i dzieckiem; Hrabia *Las Casas*; Jenerał *Gongaud*, 9 służących i 5 sług. Chirurg *Bonapartę* wahał się towarzyszyć swojemu panu; poczem chirurg okrętu *Bellerophon* ofiarował się zastąpić jego miejsce. *Bonaparté* miał na sobie tego dnia mały stosowany kapelusz z troykolorową kokardą, mundur zielony z czerwonym kołnierzem, który nie był zapięty; miał on 2 ordery: dwa krzyże i wielką srebrną gwiazdę, z napisem: *honor i ojczyzna*; białe spodnie, jawnie ponczochy i złote sprzączki. *Savary* zdawał się mocno troszczyć, iżby go rząd francuzkiemu nie wydano, i często powtarzał, że honor Anglii nie pozwala, iżby go na brzeg francuzki wysadzić miano. — O godzinie 12tej przybyła barka do okrętu *Northumberland*. *Bertrand* wszedł pierwszy na pokład, potem *Bonaparté*. Żołnierze osady oddali mu honor

wojskowe, ale tylko jako Jenerałowi, broń przed nim prezentowali. Bonaparté zdjął kapelusz. Jak tylko na pokładzie stanął, rzekł do P. Cockburn: „Jestem na usługi W Pana „Uklonił się Lordowi Lowther i Panu Lyttleton, którzy obok Jenerała stali, i przemówił kilka słów do nich. Do jednego oficera powiedział: „W jakim korpusie służysz WP? „Oficer odpowiedział: „W artylerji „Bonaparté dodał: „i ja zaczynam służbę w tej broni. „Pożegnawszy się z oficerami, którzy go z Bellerophonu przeprowadzili, wszedł do kajuty, gdzie prócz jego orszaku, znajdowali się Lord Keith, Sir George Cockburn, Lord Lowther, P. Lyttleton &c.

Bertrand. Nigdy nie hołdowałem Ludwiko-
wi XVIII; jest więc wielką niesprawiedliwością podciągać mnie pod proskrypcyą. Powrócę jednak za rok albo za dwa, dla uczynienia starania względem edukacyi dzieci moich. Pani Bertrand zdawała się być bardzo zasmuconą; mówiła, że z takim pospiechem Paryż opuściła, iż nie mogła wziąć z sobą garderoby i innych potrzebnych rzeczy; z wielką pochwałą mówiła o mężu swoim; o Cesarzu zaś mówiła, iż on jest tak wielkim człowiekiem, że go żadna okoliczność ugiąć nie potrafi. &c.

Po południu pożegnał się Lord Keith z Bonapartem i udał się znowu na okręt Tonnant. Lord Lowther i P. Lyttleton mieli z nim rozmowę więcej dwóch godzin. Ponieważ Bonaparte chętnie z nimi rozmawiał, pytali go między innemi, iak mógł tak niepolitycznie postępować, że się wdał w wojnę z Hiszpanią — Dali o powodach wyroku Medyolańskiego i Berlińskiego — względem wojny z Rosyją, względem nieprzyjęcia warunków pokoju, które mu przed zajęciem Paryża czynione były; &c. Na wszystko to miał dać obszerną odpowiedź. (Spodziewamy się, że będziemy mogli dać szczegóły tej rozmowy, które tak są interesujące dla historyi.) Po trzech godzinach pożegnali go Lord Lowther i P. Lyttleton i udali się na ląd. — Kajuta Bonapartego na okręcie Northumberland, jest bardzo pięknie umeblowana. — We czwartek stał jeszcze okręt Northumberland przed Plymouth, chociaż wiatr był dobry. Rozumieją, że czeka na okręt Weymouth z żywnością, którą teraz nabiera. — Podczas przejazdu Bonapartego z Bellerophonu na Northumberland, utonęło z pomiędzy widzów dwie kobiety.

Póki Bonaparte na wyspie s. Heleny znajdować się będzie, żaden neutralny okręt przypuszczony tam nie będzie. Wszeikie społeczeństwo z mieszkańcami ściśle mu zabronione będzie. Zostawiono mu tylko 5,000 napoleondorów. Będzie on tam pod dozorem jednego angielskiego Jenerała i jednego Admirała. Pierwszy będzie Gubernatorem; załoga wojska kompanii wschodnio-indyjskiej, zmieniona będzie przez wojsko królewskie.

AKTA KONGRESSU WIEDENSKIEGO.

(z Gazety Petersburskiej, le Conservateur Impartial.)

Mocarstwa, które podpisały traktat, zawarty w Paryżu, dnia 30 maja 1814, zgromadzone do Wiednia, stosownie do artykułu 32 rzeczonygo aktu, z Monarchami i Państwami z niemi sprzymierzonymi, dla dopełnienia postanowień tegoż traktatu, i dla przydania do niego urzędów, które stały się koniecznymi, dla stanu, w jakim Europa po ostatniej została wojnie; pragnąc teraz w powszechnym akcie zbijać różne postanowienia swoich układów, w celu umocnienia ich przez wzajemne potwierdzenia, upo-

ważnili pełnomocników swoich dla połączenia w tym jednym Instrumencie powszechnym, postanowienia tej wielkiej i wieczystej sprawy, i dla przydania do tego aktu, jako części istotnej postanowień kongressowych, traktatów, konwencyi, deklaracyi, urzędów i innych aktów szczególnych, tak, jak są w niniejszym traktacie wymienione. Wyżej pomienione Mocarstwa wyznaczyły pełnomocników na kongres:

(Następują imiona i tytuły pełnomocników, podług porządku alfabetycznego dworów)

Ci z Pełnomocników, którzy obecnymi byli zamknęciu układów, po okazaniu swych pełnomocnictw, znalezieniu ich w dobrej i należytej formie, zgodzili się umieścić w pomienionym Instrumencie powszechnym, i umocnić podpisami swojemi artykuły następujące:

Przyłączenie Xięstwa Warszawskiego do Cesarstwa Rosyjskiego.

Artykuł 1szy Xięstwo Warszawskie, wyjąwszy prowincyę i powiaty, które w poniższych artykułach inaczey są rozrządzone, przyłącza się do Cesarstwa Rosyjskiego. Będzie ono z niem nieodzownie zjednoczone przez własną Konstytucyą, i będzie posiadane przez Najjaśniejszego Cesarza Jegomości wszech Rosyji, Jego dziedziców i następców, wiecznymi czasami. Najjaśniejszy Cesarz zachowuje sobie, nadać temu Państwu, mającemu rząd szczególny, rozciągłość wewnętrzną, jaką za przyzwolitą osądzi. Najjaśniejszy Cesarz Jegomość do innych swoich tytułów, przybierze tytuł Cara Polskiego, stosownie do opisu używanego i poświęconego dla tytułów właściwych innym jego państwom.

Polacy, poddani względni Austrii, Rosyi i Pruss, będą mieli reprezentacyą i ustanowienia narodowe, zastosowane do bytu politycznego, jakie każdy z Rządów, do którego oni należą, za dobre i przyzwolite nadać im uznają.

Granice Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

2. Część Xięstwa Warszawskiego, którą Najjaśniejszy Król Jegomość Pruski posiadać będzie z zupełnym prawem władztwa i własności, dla siebie i swoich następców, pod tytułem Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, objęta będzie w granicach następujących:

Wychodząc z granic Pruss Wschodnich u wsi Neuheff, nowa granica pójdzie granicami Pruss zachodnich, tak, jak były, od roku 1772 do pokoju Tylżańskiego, aż do wsi Leibitsch, która należeć będzie do Xięstwa Warszawskiego; ztamtąd poprowadzoną linią, zostawiając, Kompanię, Grabowice, i Szytno dla Pruss, przechodzi Wisłę pod ostatniem z tych miejsc, z drugiej strony tej rzeki, która przeciwko Szytno do Wisły wpada, aż do dawniej granicy powiatu Notéckiego, pod Wielkiem - Opocznem, tak, że Złoczów należeć będzie do Xięstwa, a Przybranowo, Holendry, i Maciejewo do Pruss. Z Wielkiego - Opoczna pójdzie linia aż do Chlewiska, które dla Pruss zostanie, do wsi Przybyszewa, ztamtąd przez wsi Piaski, Chełmce, Witowiszki, Kobylinę, Woycera, Orchowo, aż do wsi Powidz.

Z Powidza ciągnąć się ma przez miasto Słupce, aż do punktu zeyścia się rzek Warty i Prośny. Od tego punktu, idąc korytem rzeki Prośny, aż do wsi Kościelnawice, o jedną milę od Kalisza. Tam, zostawiając dla tego miasta (na lewym brzegu rzeki Prośny) terytoryum półokrągowe, na miarę odległości z Kościelnawic do Kalisza, weydzie w koryto Prośny, i dalej niem pójdzie, przez Grabow, Wibruszow, Bolesławek, aż do zakończenia linii pod wsią Gola, na granicy szlachej przeciwko Pistchid.

Zupy Wielickie.

3. Jego Cesarstwo Królewskie Apostolskie Mość posiadać będzie, w zupełnej własności i udzielnosci zupy solne Wielickie, i terytoryum do nich należące.

Granice między Galicyą i terytoryum rosyjskiem.

4. Koryto Wisły dzielić będzie Galicyą od terytoryum wolnego miasta Krakowa. Ono także ma służyć za granicę między Galicyą i częścią byłego Xięstwa Warszawskiego, przyłączoną do państw Najjaśniejszego Cesarza Jegomości Wszech Rosyji, aż do okolic miasta Zawichostu. Od Zawichostu do Bugu granica sucha oznaczona będzie przez linią, wskazaną w traktacie wiedeńskim, 1809 roku, ze

prostowaniami, jakie za spólną zgodą znajdą potrzebni do uczynienia. Postępując od Buga, granica między dwoma państwami przywróconą będzie, tak, jak, była przed nastaniem wspomnianego traktatu.

Powrócenie Tarnopola, i t. d. i t. d. dla Austrii.

5 Najjaśniejszy Cesarz Jegomość wszech Rosyyi ustępuje dla Jego Cesarsko-Królewskiej Apostolskiej Mości powiaty, które oderwane zostały od Galicyi wschodniej mocą traktatu wiedeńskiego, 1809 roku, okręgi złoczowski, brzeziński, tarnopolski, zaleszczycki, a granice zostaną przywrócone w tych miejscach tak, jak były przed nastaniem rzeczono traktatu.

Kraków oświadczony wolnym miastem.

6 Miasto Kraków ze swoim terytoryum na wieczne czasy uważane będzie za miasto wolne, pod protekcją Rosyyi, Austrii i Pruss.

Granice terytoryum Krakowa.

7 Terytoryum miasta wolnego Krakowa będzie miało za granicę, na lewym brzegu Wisły, linią, która zaczynając się u wsi Wolicy w tém miejscu, gdzie rzeczka, w bliskości pomienionej wsi płynąca, do Wisły wpada, postępując w górę tą rzeczką przez Cło, Kościelniki do Czulic, tak, że te wsi zajmują się w promieniu miasta wolnego Krakowa, dalej idzie przez Dziekanowice, Gorlice, Tomaszew, Karłowice, które to miejsca również zostają w terytoryum Krakowa, aż do punktu, z którego zaczyna się granica, dzieląca powiat Krzeszowski od Olkuskiego; skąd pójdzie granicą między dwoma wymienionemi powiatami, aż do zetknięcia się z granicą Szlązka pruskiego.

Przywileje dla Podgórza nadane.

8 Najjaśniejszy Cesarz Jegomość Austriacki, chcąc ze swojej strony szczególnie się przyłożyć do tego, coby mogło ułatwiać związek handlowy i dobre sąsiedztwo między Galicyą a miastem nadbrzeżnem Podgórzem, nadaje miastu temu przywileje, miastom wolnym handlowym właściwe, takie, jakich używa miasto Brody. Ta wolność handlową rozciągając się będzie w promieniu pięćset sążni, biorąc od rogatki przedmieściowych miasta Podgórza. Skutkiem tego na wieczne czasy uczynionego dobrodzieystwa, które jednak bynajmniej nie ma nadwierać praw panowania Jego Cesarsko-Królewskiej Apostolskiej Mości, komory celne austriackie stanowiąc będą tylko za obwodem wspomnianego promienia. Także nie będzie tam robiony żaden zakład wojskowy, któryby mógł grozić neutralności Krakowa, albo ścieśnić wolność handlu, którą chce Jego Cesarsko-Królewska Apostolska Mość, aby się cieszyło miasto i promień Podgórza.

Neutralność Krakowa.

9 Dwory Rosyjski, Austriacki i Pruski obowiązują się szanować, i starać się, aby zawsze szanowaną była neutralność miasta wolnego Krakowa i jego terytoryum: żadną siłą zbrojną i nigdy pod żadnym pozorem nie może być tam wprowadzana.

Wziąwszy, zastrzega się i wyrażnie się waruje, ażeby w mieście wolnym Krakowie i jego terytoryum nie było dawane żadne schronienie lub opieka dla zbiegów, dezertów, albo ludzi przez prawo poszukiwanych, a należących do krajów któregośkolwiek z wysokich mocarstw rzeczonych; i żeby za odezwą o wydanie, uczynioną od władz właściwych, osoby takie były aresztowane i wydane niezwłocznie, pod bezpieczną eskortą, strażą, która do ich przyjęcia na granicy przeznaczona będzie.

Konstytucya, akademja i biskupstwo Krakowskie.

10 Postanowienia względem konstytucyi miasta wolnego Krakowa, względem akademij tego miasta, oraz względem biskupstwa i kapituły Krakowskiej, które są zawarte w artykułach 7, 15, 16, i 17 traktatu dodatkowego, dotyczącego się miasta Krakowa, a załączonego do niniejszego traktatu ogólnego, będą miały też samą moc i wagę, jakby były co do słowa wpisane do tego aktu.

Amnestya powszechna.

11 Będzie amnestya zupełna, powszechna i szczególna dla wszystkich osób, jakiegokolwiek byłyby one rangi, płci albo stanu.

Zawarowanie sekwestrów i konfiskat.

12 Na skutek poprzedniczego artykułu, i w żadnym sposobie, nikt, nie może być na przyszłość poszukiwanym, ani kłóconym, za to, że się ktokolwiek przyłożył wprost albo ubocznie, w jakimkolwiek bądź czasie, do wypadków politycznych, cywilnych lub wojennych w Polsce. Wszystkie processa, poszukiwania, lub, śledzenia uważane będą za niebyłe; sekwestra lub konfiskaty tymczasowe podniesione i nie mają być skutecznie akta, z podobnej pochodzące przyczyny.

Wyjątek.

13 Wymuła się od tego ogólnego postanowienia, co do konfiskat, wszystkie przypadki, w którychby wydane rozkazy, lub, zapadłe wyroki ostateczne, zupełnie już wykonane zostały, a nie były uczynione przez wypadki późniejsze.

Wolna żegluga na rzekach.

14 Zasady przyjęte względem wolnej żeglugi na rzekach i kanałach, w całej przestrzeni dawniej Polski, jako też względem uczęszczania do portów, co do cyrkulacyi owoców ziemi i przemysłu, między różnemi prowincjami Polski, tudzież, co do handlu przechodowego, tak, jak są opisane w artykułach 24, 25, 26, 28 i 29 traktatu między Austrią i Rosyją, tudzież, w artykułach 22, 23, 24, 25, 28 i 29 traktatu między Rosyją i Prussami, nieodmiennie utrzymane będą. (Dalszy ciąg nastąpi.)

OGŁOSZENIA

1. Sąd Podkomorsko-Exdywizorski w Dobrach Kurklach w Pcie Wilkom. Dziedzictwa Graffow Platerow w rozbiórce dzieła działu między Rodzeństwem po zeszyłych Adamie i Maryannie z Zabiellów Marszał. Oniksztyn. Rodzicach i Ferdynandzie Bracie Platerach, i na domiar satysfakcyi Kredytorow przez Exdywizyą w bliskim ukończeniu zostając, że na dniu 1 następnego miesiąca septembra wyrok swój promulgować będzie, o tem należących do sprawy przez trzykrotną w gazecie awizacyą uwiadamia. roku 1815 msca augusta 20 dnia. Michał Wawrzecki b. Podkomorzy Ptu Brasł. Prezydent Sądow Dzielczo Exdywizorskich. Jakób Towiański b. Pisarz Ziemski Ptu Wileń. Ignacy Brzozowski b. Sędzia Grodz. Brasławski. Józef Niekraszewicz Regent.

2. Pałac JW. Hrabiego Jenerała Paca, w Wilnie przy placu Ratuszowym pod Nrem 200 sytuowany, jest do zaarędowania na jednoroczną lub dwóletnią dzierżawę — Ktoby przeto sobie życzył go zapossydować całkowicie; czyli też poszczególnie nająć w nim jakie apartamenty; ma się udać do mieszkającego w tymże pałacu Murgrabiego, od którego będzie miał wiadomość tak o arzędzie całego razem pałacu, jakoteż posobno każdego z appartamentow Dnia 22 augusta 1815 roku.

3. Roku 1815 Julij 29 dnia niżej podpisany mając sobie poruczoną od Izby Skarbowej Wileń: Administracyą Starostwa Bobtow i Dzierżawy Wilczatowa w Kowieńskim Powiecie sytuowanych ze wszelką pozostałością i papierami po zeszyłym Brygadyeru był: W. Pol. Fabianie Alexandrowiczu opisanemi i opiewczętowanymi przez Sowietnika Tarnowskiego i Asesora Syrucia, teraz za Ukazem onej Izby Skarbowej przez Sąd Niższy Ziem: Kowień: bez najmniejszego naruszenia oddałem WJP. Michałowi Alexandrowiczowi Szambelanowi jako Bratu Stryiecznemu zeszyłego Brygadyeru i w tym ogólnie iestem zakwietowany: o czym wszystkich Kredytorow iskoteż i Pretenscnow zeszyłego Bryg: Alexandrowicza, iak nymocniej ostrzegam, aby w swych pretensyach nie domnie, lecz do wyrażonego Szam: Alexandrowicza odwoływali się iako do terażniejszego Possesora wspomnianych Starost: Ignacy Stachowski Sędzia Miciastawski.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretami Remissyjnemi Ziemskimi Grodzieńskimi nad majątkiem Żyda Szmóły Jankielowicza Jonasa, obywatela Miasta Grodna w tymże mieście ustanowiony, lubo dostrzega, iż wpiersiastkowym składzie takowej exdywizyi, trzykrotne już Awizacye po kredytorów i debitorów pomienionego Żyda czynione w gazetach Kuryera Litewskiego były, zpowodu jednak po kilkoletnim zaniechaniu na nowo wskrzeszenia oney, gdyby nikt niewiadomością wymawiać się nie mógł, powtarza raz jeszcze ogłoszenie, z tym ostrzeżeniem, aby wszyscy kredytorowie pod amissyą swych pretensyow, a zaś debitorowie pod wskazem na ich wykazanych summ i utratą wszelkiej ewazyi na termin dnia 1 Octobra idącego 1815 roku, dla jednoczasowej w exdywizyi majątku Żyda Szmóły Jankielowicza Jonasa rozprawy, do Sądu niniejszego w Mieście Grodnie, exystującego stawały; przy czym jeszcze zawiadamia Publiczność, iż chcący nabyć z Licytacyi Dom murowany nieraz wspomnianego Żyda w Mieście Grodnie na Ulicy Zamkowej o jednym piętrze z należnemi do niego zabudowaniami położony, mają czy to osobiście, lub przez umocowanych z gotowem do zaliczenia pieniędzmi, na termin powyżey oznaczony w Sądzie niniejszym stawać. Działo się w Grodnie dnia 15 Julii 1815 Roku.

Antoni Maiewski Sędzia Ziem. Pttu Grodz. i exdywizor.
Waleryan Kudorowski Ziem. P. Grodz. Reg. i exdywizor.
Wincenty Wygonowski exdywizor.

3 Excerpt Oświadczenia z Protokołu Potocznego Ziem Pttu Wileń: w dacie niżej wyrażającej się zapisanego, i w teyże dacie pod pieczęcią urzędową Ziem; tegoż Pttu jest wydan.

Roku tysiąc osmset piętnastego miesiąca Augusta dziesiątego dnia.

Przed Aktami Ziem; Pttu Wileń: stawiając osobiście JP. Frydryk Gierytz Jubiler Wileń: Oświadczenie, niżej w treści wysażające się wpisać do Protokołu podał, w tych wyrażach pisane: Oświadczenie Imieniem JP. Frydryka Gierytza Jubilera Wileń: czyni się z następnego powodu: zeszły z tego świata Jerzy Frydryk Gierytz Jubiler Wileń: Oycieć oświadcza: że się nie zostawił po sobie żadnego ani leżącego, ani też sumownego w gotowiznie Majątku, prócz Ruchomości i niektórych karteczek, co wraz po śmierci urzędownie na Inwentarz spisać nie zaniebawił, dziś gdy niektórzy Kredytorowie Oycy oświadcza: że o należności, takby za kartami przez Oycę wydanemi — amoga być opłaconemi, czynią do Zalt: upominek i Pozwami Edyktałnemi agramować przedsięwzięć — Chcąc zatem oświadczenia się okazać Kredytorom swojego Oycy pozostałym Ruchomości szczupły majątek, i siebie nader od prozekucyi Kredytorów Oycy swojego uwolnić takowy Inwentarz w dniu szóstym Augusta tysiąc osmset, piętnastego Roku do Akt Ziem: Wileń: do wiadomości Kredytorów podawamy, że nadto nic więcej nie pozostało, sumnieniem swoim utwierdzić w każdym Sądzie i miejscu submitując, się odebrać odcz konę się podoba nie bronić i podać do kuryera nie zaniebawiam — u tego Oświadczenia podpis w Protokule takowy — Frydryk Gierytz.

Porzlin kop: 52 opłacono.

Correctum Józef Naborowski Regent Ziem: Powiatu Wileńskiego.

3. Z dnia 25 Julii na 26 roku bieżącego, z Folwarku Swiran W. Wołka znieśli, czytem uwiezione zostały dwie dziewczki ze Dworu, jedna Krystyna Prokopowna wieku lat 21, twarzy okrągłej białej, na lewey stronie twarzy brodawkę mająca, włosów na głowie czarnych, oczu czysto w dół spuszczone. Druga Teresa Michatowska lat 19, mająca, twarzy pociągłej ospowatey, włosów na głowie brwi rusznych, obiedwie te uczyniwszy szkodę przez kradzież górą dwóch tysięcy rubli srebrnych udały się do Wilna. — Przeto uprasza się najmocniej, aby takowych dziewczek nikt nieutrzymywał, owszem gdziekolwiek w którym domu one pojawiają się, natychmiast do Policji uwiadomić.

3 Życzący niać stół, stancją i zapewnić domowemu dozoru dla dzieci mających bydź uczniami Gimnazjum lub studentami Uniwersytetu Wileńskiego; mogą w tey mierze udać się do lokatora w domu Paragapiew pod Ostrą bramą.

2. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potocznego Ziem. Ptu Wileńskiego, w dacie wyżej wyrażającej się zapisanego eorundem pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż Ptu Wileńskiego jest wydan.

Roku tysiąc osmset piętnastego miesiąca augusta osmnastego dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileńskiego, stawiając osobiście W. JPan Aloizy, Ignacy Borysowicz Rotm. Oszmiań. oświadczenie w sposobie Awizacyi niżej w treści wyrażające się wpisać do Protokołu podał, w tych wyrażach pisano. Podaje się do publiczney wiadomości, iż lat temu kilka jak z tym się rostał światem JW. Kazimierz Plewaka były Prezydent Departamentu pierwszego Guber. Litko-Wileń. brat cioteczny żony mojej Borysowiczowej, zostawił on majątku ruchomego do czterech milionów złotych polch, prócz Inwentarza i różnych mobiliow, ten majątek miał po dwóch braciach zeszłych Sebestyanie Prałacie i Scholastyku Zmuydzkim i Janie Obozga Praw Doktorze Jan-kowskich, ex Societate Jesu. swojego zaś dorobku miał tylko ex patrociniu złotych polch dwadzieście dwieście tysięcy, pięćset dwadzieście pięć, groszy dwadzieście pięć, i tę pożyczyl Wujowi na dopłatę majątku Poszyrwincia. Ja zaś niżej podpisany będąc bliskim krewnym, a mianowicie żoną moją i stotną Sukcessorką majątku po zeszłym Prezydencie Plewace, lecz przez przeciwności poczynione oddaleni, o czym są zaniesione, w Grodzie Wileń. Solenne oświadczenia, tak ze strony nas, jakoteż strony całego imienia Plewaków, teraz zaś widząc oczewiste marnotrawstwo majątku zeszłego JW. Kazimierza Plewaki, przez W. Adama Plewakę ostrzegamy Powszechność, aby nikt nie wazył się żadnych nabywać majątkow, ani w żadne jakim bądź tytułem wchodzić układy, gdyż takowi nabywcy, późniy sami sobie winę przypiszą, jeżeli natym szkodować będą musieli, którą takową Awizacyą Publiczności podając, w osobie żony mojej jako Aktorki ręką własną podpisuję się. U tego oświadczenia podpis w Protokule takowy. Aloizy, Ignacy Borysowicz Rotm. Ptu Oszmiań. Zgodno z Protokulem Regent Naborowski.

2 Niżej piszący się mając schedę sobie sądzoną Dekretem Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego pod datą 1812 roku Miesca maja 23 dnia w dobrach JW. Platerowej Starościny Giegorodźskiej w Poie Wileńskim położoney w majątności Pietrowszczyzny zwanej ziemii dworney gruntu morgow 11 prętow 187 łaki dobrej tamże morgow 3 prętow 123 udziałnie w tym samym majątku w sąsiadujących wieczno dopłatki, to jest na W. Komorniku Sawickim złotych 6 gr. 10 z karczmy Bredeskiej złotych 92 gr. 25 z na Jchmościow Panow Andrzejewskiego i Małoch wskiego ze Wsi Gallil: złotych 9 gr. 7 corocznie — dniu 1 Miesca qbra monetą srebrną odbywać będą, udziałnie na W. Buchowieckim Majorze, czyli też JW. Grafie Zabiellym Jenerale byłych woysk pol: i Kawalerze jako nabywcy Dóbr Łankiezy i Kurosmawzy złotych 1475 gr. 40: ktoby sobie żyzył takową schedę wiecznością nabyć niech się zgłosi do samego dziedzica tej schedy w mieście Wilnie w dworku własnym za Tatarską bramą pod Nr 812 sytnowanym. Wólf Judelowicz Jekis obywatel Wileński.